

RELAX

MAGAZYN OPOWIESCI RYSUNKOWYCH



LISTY LISTY LISTY

Poznajmy się

W poprzednim zeszycie RELAKSU po raz pierwszy przedstawiliśmy komiksy, które sami narysowali i nadesłali do oceny nasi Czytelnicy. Mamy nadzieję, że wszystkim podobają się żartobliwa opowiadka pt. „Nie każdy ma szczęście”, którą wymyślił i narysował Mariusz Mazurek, uczeń VII klasy szkoły podstawowej w Puławach.

Obecnie przedstawiamy komiksy Wojciecha Birka z Rzeszowa. Wojtek jest uczniem II klasy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu i zapalonym zwolennikiem rysowanych historyjek. A oto co pisze:

„...Niedawno zacząłem myśleć o moim przyszłym zawodzie i postanowiłem – BĘDĘ RYSOWNIKIEM KOMIKSÓW!... Rysowanie tak mnie wciągnęło, że poświęciłem na nie większość wolnego czasu (a mam go niewiele, bo do szkoły dojeżdżam z odległego o 50 km Rzeszowa)... przysłałem Wam efekty półtoraroc-

znej pracy (bo tak to chyba można nazwać) i proszę Was o ich ocenę... Zdaję sobie sprawę, że nie reprezentuję one najwyższego poziomu, ale myślę, że po Waszej korekcie będzie lepiej... Wszystkie prace, jakie Wam posłałem, nie należą do komiksów, traktujących świat na serio, ale i takim komiksem się zajmuję...”

Nadesłane przez Wojtkę prace są rzeczywiście tematycznie różnorodne, a autor zadał sobie wiele trudu, nie tylko rysując postacie i starannie wpisując „dymki”, ale również operując kolorem.

Westernowa historyjka „Prawie w samo południe”, wojenna opowieść „Bohaterowie mimo woli” i wreszcie „Prawa preli” z cyklu „Podróż po Dzikim Zachodzie” świadczą o wielkiej cierpliwości, plastycznych zdolnościach i dużym zacięciu satyrycznym młodego autora. Jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, że Wojtek wszystkie ilustrowane przez siebie historyjki wymyślił sam.



PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEGO ROKU DZIECKA



Rok 1979 Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła Rokiem Dziecka, a obecnie cały świat przygotowuje się do tych obchodów. Znaczący udział będzie w nich miała również Polska. Pod kierownictwem Przewodniczącego Rady Państwa – prof. Henryka Jabłońskiego powstał Komitet Obchodów Roku Dziecka, w którego skład powołano ludzi zawodowo zainteresowanych sprawami dzieci. Są wśród nich literaci, kompozytorzy, pedagodzy oraz działacze społeczni. Ze względu na to, że dziecko w naszym kraju jest pod szczególną opieką Państwa i społeczeństwa, starania Komitetu idą w kierunku upamiętnienia Roku Dziecka wydarzeniami niecodziennymi, wyjątkowymi. M. in. zamierza się wydanie okolicznościowych znaczków oraz kalendarza na 1979 rok, zilustrowanego rysunkami dzieci. Wytwórci filmów rysunkowych w Bielsku Białej i Łodzi przygotowują nowe filmy, które by mogły zainteresować wszystkie dzieci. Powstały już także filmy o Centrum Zdrowia Dziecka. Ma się ukazać specjalna seria książek dla dzieci. Po raz pierwszy w Roku Dziecka za książkę dla dzieci i o dzieciach zostanie przyznana nagroda literacka imienia Janusza Korczaka – wielkiego lekarza i pedagoga, którego stulecie urodzin obchodzimy w tym roku. Związek Kompozytorów Polskich myśli o specjalnym utworze, który mogłyby wykonywać dzieci, jako że repertuar dla nich jest ciągle zbyt skromny. Niezależnie od tej koncepcji nagrywa się na płytę długogrającą najpopularniejsze piosenki o dzieciach. Dochód ze sprzedaży płyt zasili konto Centrum Zdrowia Dziecka. Wybity zostanie także medal, upamiętniający Rok Dziecka, zaś Krajowa Agencja Wydawnicza przygotowuje serię pocztówek, których tematem będzie oczywiście dziecko.

Największym wydarzeniem upamiętniającym Rok Dziecka będzie otwarcie części szpitalnej Centrum Zdrowia Dziecka w połowie stycznia 1979 roku. Na uroczystość tę zapowiedział swój przyjazd wiele znanych osobistości. Znalazła się ona bowiem w ogólnopolskim kalendarzu imprez związanych z Rokiem Dziecka. W 1979 roku zostanie założony w Międzyzdrojach przy Centrum Zdrowia Dziecka Park Przyjaźni Narodów. Już w sierpniu br. 100-osobowa grupa młodzieży z wielu krajów świata pracowała przy zakładaniu tego parku, który powstaje pod patronatem młodzieży – członków Polskiego Czerwonego Krzyża. (b.u)

Streszczenie poprzednich odcinków:

Thorgal Aegirsson zakochał się z wzajemnością w Aaricii, pięknej córce wodza wikingów Gandalfa Szalonego. Oburzony wódz rozkazał pojmać młodzieńca. Od śmierci uratowała go tajemnicza kobieta, jednakże w zamian za ocalenie Thorgal musiał złożyć przysięgę, że w ciągu roku wykonywać będzie wszelkie jej rozkazy. Pierwszym zadaniem, które wykonał, było zdobycie po ciężkiej walce czarodziejskich pierścieni Frej. Wikingowie obchodzili radośnie doroczne święto Jell. Do konkursu, w którym nagrodą był piękny koń Furel, zgłosił się tajemniczy starzec. Był nim przebrany Thorgal. Mimo rozpacz Aaricii, wódz Gandalf znów chciał pojmać niebezpiecznego barda. I tym razem tajemnicza nieznajoma pospieszyła mu z pomocą. Pierścienie Frej okazały swą czarodziejską moc.

THORGAL



VAN HAMME • ROSIŃSKI

4



THORSALU AEGIRSSONIE, PRZYPOMINAM CI RAZ JESZCZE, ŻE NALEŻYSZ DO MNIE. JESZCZE JEDENASTO MIESIĘCY I BIEDEM DNI. NIE PRÓBUJ WIĘC ROZUMIEĆ, OGRANICZ SIĘ DO SŁUCHANIA MNIE, KIEDY ROZKAZUJĘ.



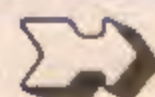
NIECH TAK SIĘ STANIE! ALE NADUŻYWASZ NASZEJ UMOWY. PAMIĘTAJ, ŻE TO NIEWOLNICTWO SKŁANIA DO BUNTU! ALE, ALE NIE BOJSZ SIĘ, ŻE NASZ JENIEC MOŻE UOIEC?



ON?... DOPÓKI TEN GRUBY WIEPRZ BĘDZIE MIAŁ NA SOBIE PIERŚCIEŃ FREJ, NIE ZROBI KROKU BEZ MOJEJ ZGODY.



BAALDOWIE





W GÓRACH WIEŚCI BIEGNA SZYBKO. DOWIEDZIELISMYSIĘ, ŻE TEN BIEDACZEK, KRÓL WIKINGÓW POŁNOCY MIAŁ JAKIEŚ KŁOPOTY I PRA- GNIEMY MU ULZYĆ. OSTATECZNIE WAM, PODRÓŻNICY, NIC NIE GROZI. BAALDOWIE WĄS NIE SKRZYWDZĄ... JEŻELI NIE BĄDZIECIE SIĘ WTRACAĆ.



SŁIWIO! NIE WYDAWAJ MNIE W RECE BAALDÓW! CI RABUSIE Z GÓR NIE UZNAJĄ BOGÓW ANI PRAWA... SA OKRUTNI... WEZMA MNIE NA TORTURY.



Z PEWNO- ŚCĄ. ZACHWIAŁEŚ NA TO STOKROTNIE, GANDALFIE, NIE ŚCIGAJEŚ BEZ LITOŚCI TEGO LUDU PRZEZ CAŁE LATA I BYŁ MOŻE LOS, JAKI CI ZGOTUJĄ, BYŁBY ŁAGODNY W PORÓWNIANIU Z TYM, JAKI CIĘ CZEKA... NIE POWINIENEŚ BYĆ WYMAGIĄĆ MOJEGO IMIENIA...



ALE BYŁY CZASY, KIEDY BYŁEŚ WOODWINKEM, GANDALFIE. MIAŁEŚ ODWAGĘ I UMIAŁEŚ SIĘ BIEĆ...

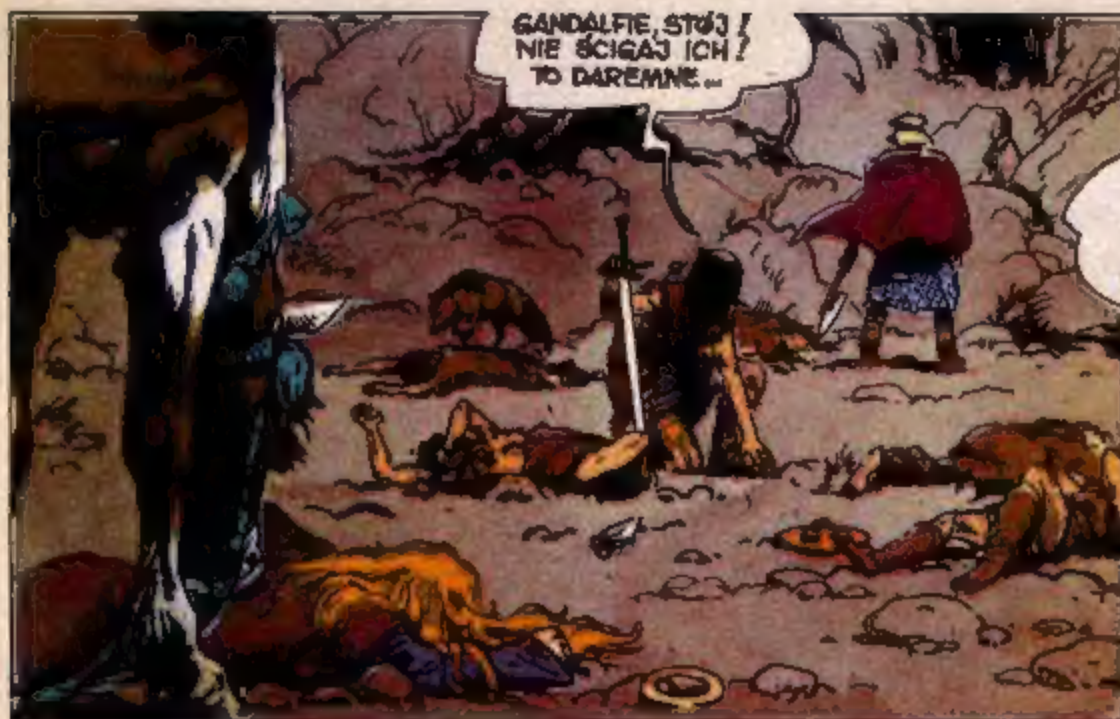


A WIEC PRÓBUJ PRZYPOMNIEĆ TO SOBIE I BROŃ SIĘ!











ALE ONES SIĘ PRZY
MOM BOKU,
ZASŁIZYŁEŚ
NA TO, BY DAĆ
CI SZANSĘ!



ŚMIĘDZĄCY
SZCZURZE,
TY...



DOŚĆ
TEGO!
Z DROGI!



AHA,
ZAPOMNIAŁEM...



ODDASZ
TEN KLEJNOT
SWOJEJ PANI.
TO ODE MNIE.
ŻEGNAJ,
THORGALU
AEGIRSSONE



Rok 1454

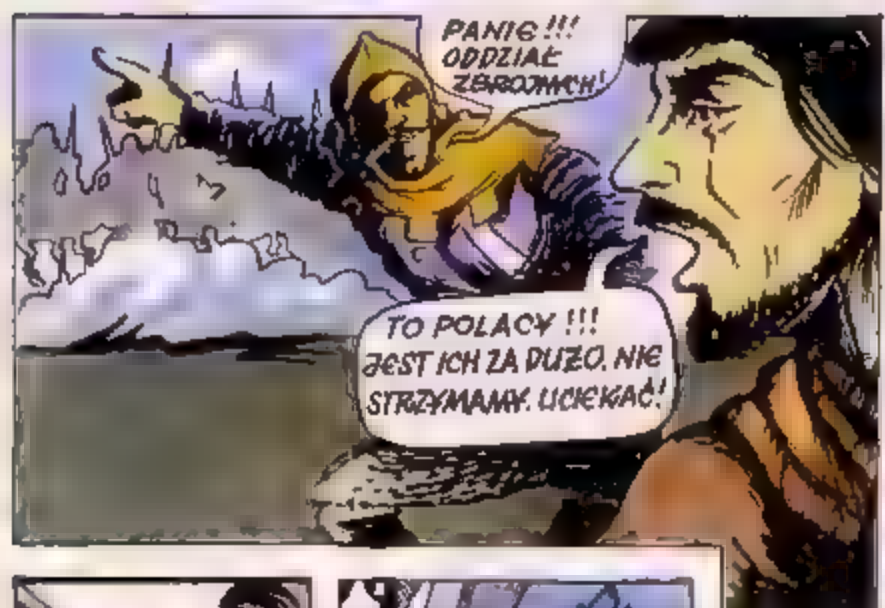
ROK 1454. ZWIĄZEK SZLACHTY I NIWST PRUSKICH
WYWOŁAŁ W PRUSACH POWSTANIE PRZECIW
ZAKONOWI KRZYŻACKIEMU.
PRZYWÓDCY ZWIĄZKU ZWRÓCILI SIĘ DO
KRÓLA POLSKIEGO KAZIMIERZA JAGIELLONCZYKA
Z PROŚBĄ O WCIENIE PRUS DO POLSKI...











KONIEC



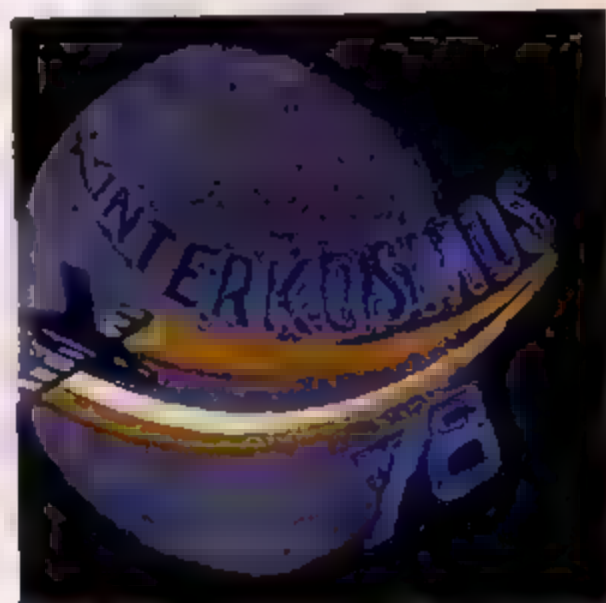
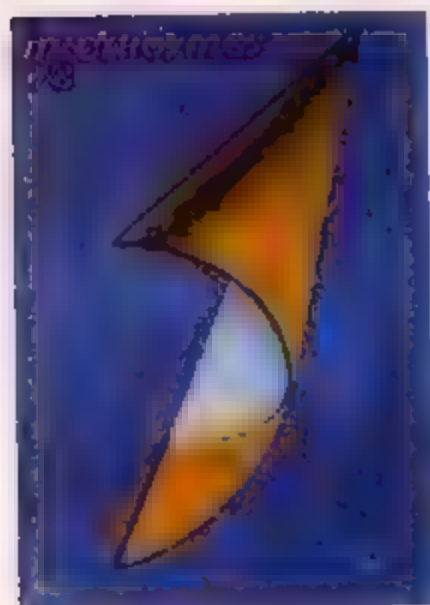
KOSMOS W KLASERZE

Zdobywanie kosmosu przez człowieka postępuje w bardzo szybkim tempie. Lądowanie na Księżycu odbyło się zaledwie w dwanaście lat po wystrzeleniu w 1957 roku pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Do chwili obecnej wystrzelono już setki sztucznych satelitów i wiele pojazdów kosmicznych, kontynuuje się coraz bardziej złożone loty załogowe. Pojazd kosmiczny na znaczku pocztowym ukazał się dwa lata wcześniej od wystrzelenia pierwszego satelity, czyli w 1966 roku. Wydała ten znaczek poczta Monako dla upamiętnienia 50-lecia śmierci Juliusza Verne, a zreprodukowano na nim ilustrację do głośnej powieści

tego pisarza „Z Ziemi na Księżyc”. Jest to statek kosmiczny podczas startu z Ziemi. Znaczek o tej samej treści ukazał się na Węgrzech (pierwsza reprodukcja). W 1967 roku Poczta Związku Radzieckiego wydała piękną serię znaczków „fantazja kosmiczna”, z których jeden, reprodukowany obok, przedstawia ludzi na Księżycu. Pozostałe znaczki z tej serii przedstawiały: start w nieznane światy, planetę czerwonego Słońca, sputnik zbudowany przez istoty innych cywilizacji. Warto dodać, że wszystkie te znaczki projektowali kosmonauci. Kolejny znaczek, który ukazał się w Bułgarii w serii „dzieci”, przedstawia scenę

z bajki „dzieci kosmonautów”. W 1975 roku w wielu krajach uczczono pamiętny lot statku radzieckiego „Sojuz” i amerykańskiego „Apollo”. Spotkanie na orbicie obydwu statków kosmicznych wzbudziło sensację na całym świecie. Na reprodukowanych obok znaczkach, poświęconych temu tematowi, pokazano: pięciu kosmonautów, pojazdy przed połączeniem, połączone pojazdy i kulę ziemską, a także start „Sojuza”. Jednym z pasażerów statku kosmicznego był pies Łajka, którego widzimy na jednym z reprodukowanych znaczków.

Stanisław Koliński



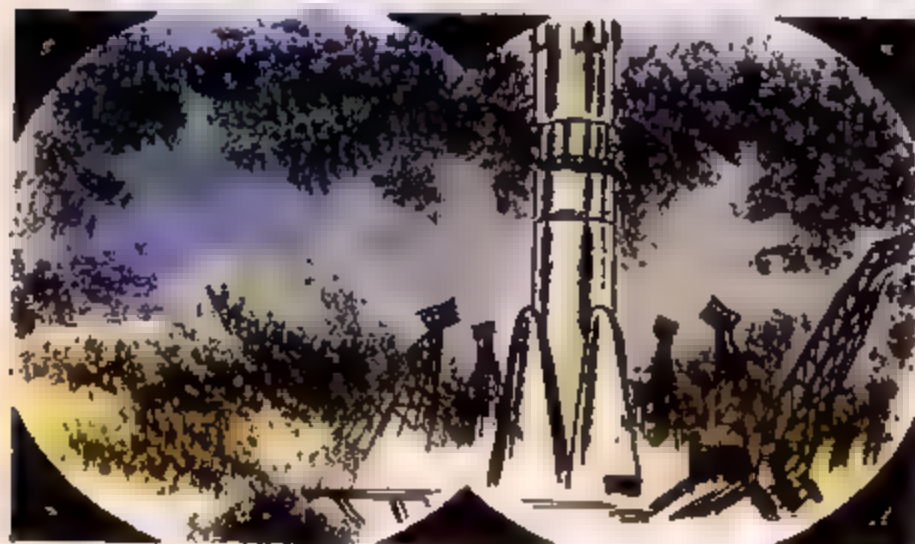
1978

POLAK W KOSMOSIE

LOTNIK KOSMONAUTA PRL

GOTOWOŚĆ: DWIE
GODZINY TRZYDZIEŚCI
MINUT!

POWODZENIA!

KLUCZ
- NA
START!JEST!
KLUCZ NA
START!

Statek pilotuje między-
narodowa załoga...
Kosmonauta - badacz
obywatel Polski...

WSIO
NORMALNO!WIDZĘ
ZIEMIĘ!PRZELECIE-
LIŚMY NAD RE-
NEM, ZARAZ BĘ-
DZIE POLSKA...O, WISŁA-
NASTĘPNYM
RAZEM MU-
SZĘ TO SFO-
TOGRAFO-
WAC.NA OBIAD
PROPONUJĘ:
BARSZCZ, BE-
KON KONSER-
WOWY, CIASTKO
Z OWOCAMI,
SLIWKI Z ORZE-
CHAMI, WITA-
MINY...ZGODA.
ALE JUTRO
JA ZAPRA-
SZAM.
NA SCHA-
BOWEGO
Z KAPU-
STĄ!

W CENTRUM KIEROWANIA LOTEM.

EK. 12 GODZINA LOTU

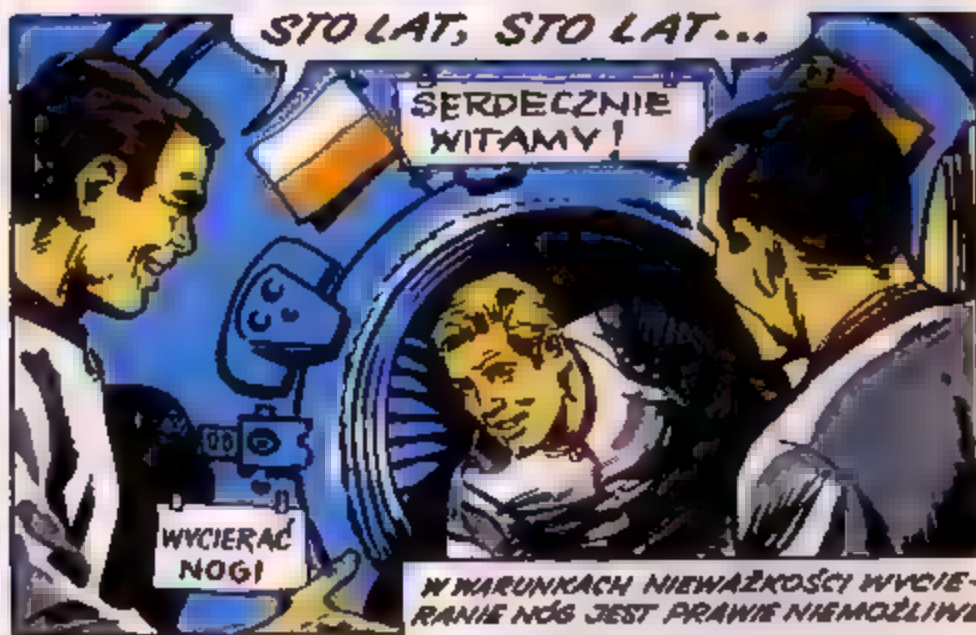


MAJĄ PRZED
SOBĄ 8 GODZIN
SNU. OD STACJI
"SALUT" DZIELI
WAS 12 300 KM.

ODLEGŁOŚĆ
OD STACJI 4 m.



JEST STYK!
HURRA!



STO LAT, STO LAT...

SERDECZNIE
WITAMY!

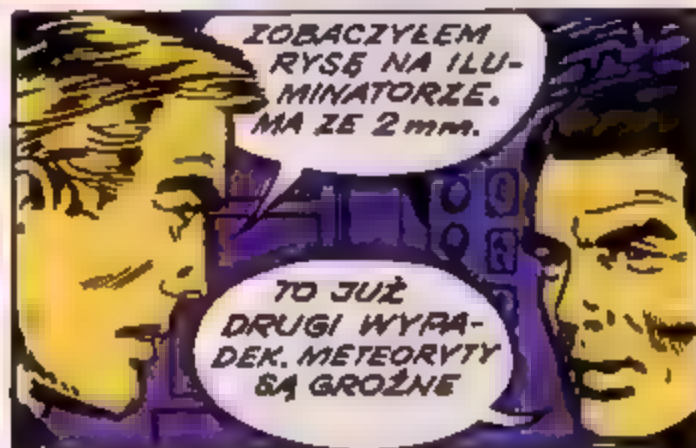
WYCIERAĆ
NOGI

W WARUNKACH NIEWAŻKOŚCI WYCIE-
RANIE NÓG JEST PRAWIE NIEMOŻLIWE!



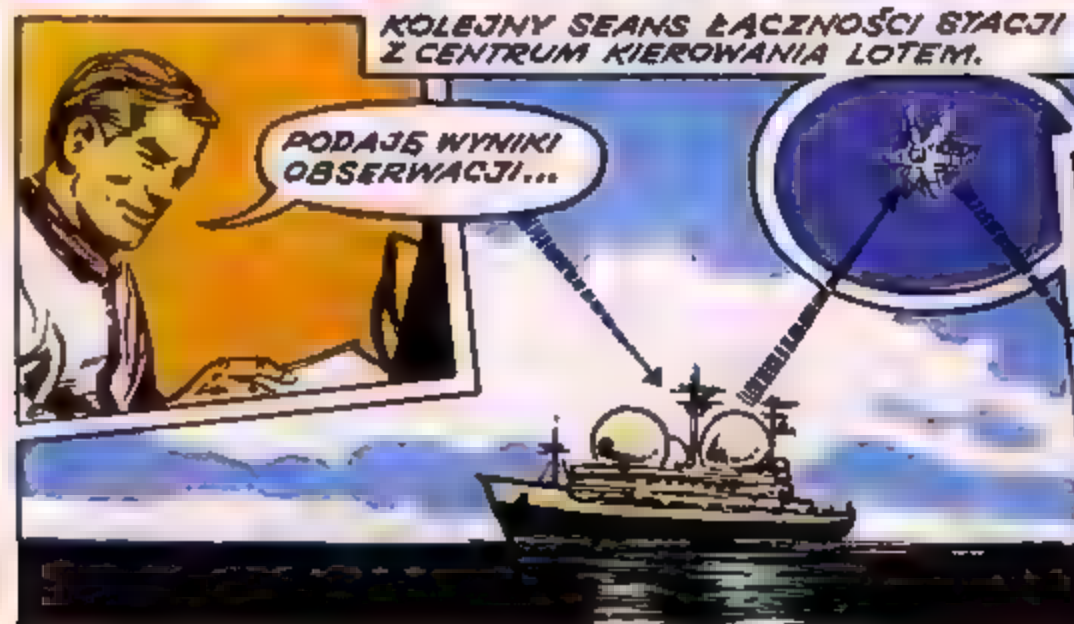
JAK CI
SIĘ UDAŁY
ZDJĘCIA?

NIE WIEM
CZY WYJDZIE
MI PAŁAC KUL-
TURY, SŁOŃCE
BYŁO SŁABE.



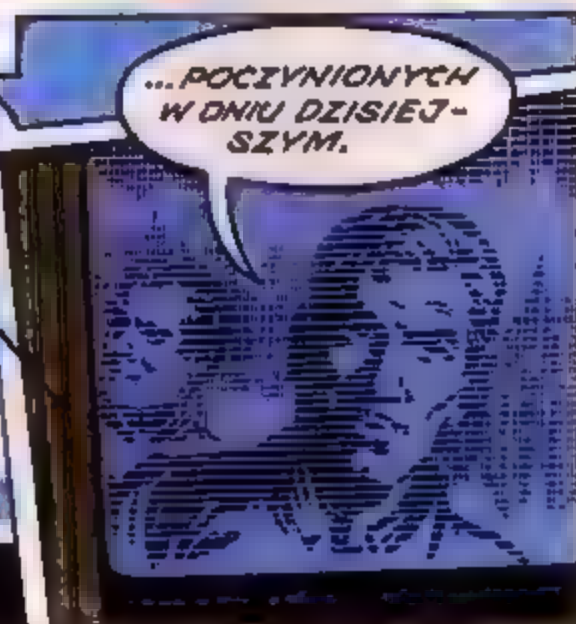
ZOBACZYŁEM
RYSĘ NA ILU-
MINATORZE.
MA ZE 2 mm.

TO JUŻ
DRUGI WYPA-
DEK. METEORYTY
SĄ GROŻNE



KOLEJNY SEANS ŁĄCZNOŚCI STACJI
Z CENTRUM KIEROWANIA LOTEM.

PODAJĘ WYNIKI
OBSERWACJI...



...POCZYNIŁY
W DNIU DZISIEJ-
SZYM.



WYBACZcie nam czytelnicy, jeśli przebieg tego lotu był w rzeczywistości nieco inny. Sądzymy jednak, że warto do kartki z kalendarza wpisać właściwy dzień lotu Polaka w kosmos, a do wizytówki jego nazwisko, traktując tę opowieść jako historię dokumentalną. Może mieć ona będzie dalszy ciąg.

Żołnierze września 1939. Piechota

39 lat temu, 1 września 1939 roku, faszystowskie Niemcy napadły na Polskę przeważającymi siłami. Wojsko hitlerowskie liczyło: 70 dywizji, w tym 11 dywizji pancernych i zmechanizowanych (w sumie około 1 850 000 żołnierzy), 10 000 dział różnego kalibru, 2700 czołgów i 2000 samolotów. Polska zdołała przeciwstawić najeźdźcy 39 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii, 2 brygady pancerne (w sumie około 1 miliona żołnierzy), 4300 dział, 220 czołgów lekkich, 840 tankietek i około 400 samolotów. Bohaterski opór żołnierzy polskich trwał do pierwszych dni października 1939 r.

Polskie siły zbrojne stoczyły w tym czasie szereg bitew i walk o charakterze manewrowym, broniły Westerplatte, Warszawy, Modlina, Gdyni i Helu.

17 i 18 września prezydent i naczelne dowództwo przekroczyli granicę rumuńską i zostali internowani. Tymczasem w kraju poszczególne zgrupowania bojowe walczyły dalej – aż do całkowitego wyczerpania zapasów bojowych. Warszawa padła dopiero 28 września, Modlin – 29, a obrońcy Helu skapitulowali 2 października. Ostatnią bitwą kampanii wrześniowej stoczyła między 2 a 6 października Grupa Operacyjna „Polesie”. Przegrana kampania nie oznaczała złożenia broni przez naród polski. W kraju powstaje ruch oporu, na emigracji zaś organizują się regularne oddziały Wojska Polskiego.

Piechota stanowiła w strukturze polskich sił zbrojnych podstawowy i najliczniejszy rodzaj broni. Liczyła 90 pułków, w tym 6 pułków strzelców podhalańskich i 3 bataliony strzelców górskich. W składzie każdego pułku były trzy bataliony piechoty, każdy w sile trzech kompanii strzelców i kompanii ckm, oraz pododdziały pułkowe (pozbatalionowe), zorganizowane w plutony artylerii pułkowej, zwiadu, łączności i pionierów. Pułki piechoty i strzelców podhalańskich tworzyły 30 dywizji stanu pokojowego.

Dywizja była podstawowym złączkiem taktycznym piechoty. Składała się z 3 pułków piechoty, pułku artylerii lekkiej, dywizjonu artylerii ciężkiej, oddziału rozpoznawczego, batalionu saperów, pododdziału łączności, baterii p.lot. i kompanii ckm na taczankach.

W momencie zagrożenia wojennego zmobilizowano dodatkowo 9 rezerwowych dywizji piechoty. Miały one jednak mniejszą wartość bojową – słabiej były wyposażone w artylerię, wartość stanów osobowych też była niższa.

Według zasad mobilizacji terytorialnej organizowane były bataliony Obrony Narodowej. W zależności od przewidywanych zadań formowano bataliony typu I, II, III, IV i „B”, różniące się jakością i ilością uzbrojenia.

We wrześniu 1939 roku jednolicie umundurowane i wyposażone były, w zasadzie, wszystkie jednostki służby czynnej. Mundur szeregowca piechoty składał się z sukiennej kurtki wz. 36, spodni sukienne wz. 37 z owijaczami i płaszczu sukiennego. Pas główny skórzany z ładownicami potrójnymi, topatką i bagnietem. Plecak brązowy (tomiter) z przytroczoną męszką i zrolowanym płaszczem, chlebak i torba z maską gazową WSR wz. 32 (rzadziej wz. ASR w metalowej puszcze). Czapka polowa wz. 37, a w walce hełm bojowy wz. 35. Broń strzelca piechoty – to karabinek syst. Mauser – polskiej produkcji wz. 29 lub wz. 98.

Nadwyżki rezerwistów i bataliony ON umundurowane były przeważnie w nadwyżki rezerw mundurowych z różnych lat – np. kurtki sukienne wg przepisu z 1919 roku (na ogół bez patek na kołnierzach i bez numerów pułkowych), spodnie sukienne z owijaczami pod kolana lub drelichowe ze spinaczami.

Czapki polowe zastępowane były często furczarkami, a hełm wz. 35 – hełmami typu francuskiego. Broń była najróżniejsza: prócz karabinków i karabinków Mauser, również francuskie Lebel i Bertholery, rosyjskie Mosiny, austriackie Manlichery. Wśród broni maszynowej prócz starych w drużynie piechoty Browningów wz. 28 i ciężkich km-ów Browning wz. 30, również km-y wz. 15 Chauchat, wz. 08/15 Schwarzschose, wz. 08 Maxim czy wz. 14 Hotchkiss.



1 – szeregowiec w mundurze najnowszego wzoru, z karabinkiem wz. 29, 2 – szeregowiec ON w mundurze starszego wzoru z owijaczami, karabin Lebel wz. 98, przez ramię założony zrolowany płaszcz, 3 – hełm bojowy wz. 35, 4 – hełm typu francuskiego, 5 – naramiennik kaprała 15 pp, 6 – naramiennik st. strzelca z zasłoniętym numerem pułku, 7 – cyfry numerów pułkowych, 8 – patka na kołnierzu kurtki żołnierza piechoty, 9 – proporczyk na kołnierzu kurtki żołnierza ON, 10 – oporządzenie pas główny z ładownicami, topatką i bagnietem, plecak ze zrolowanym płaszczem, chlebak i maska p.gaz., 11 – km Chauchat wz. 15, 12 – km Browning wz. 28, 13 – kbk wz. 98a, 14 – nabój syst. Mauser, 15 – bagniet syst. Mauser, 16 – granat obronny, 17 – granat zaczepny

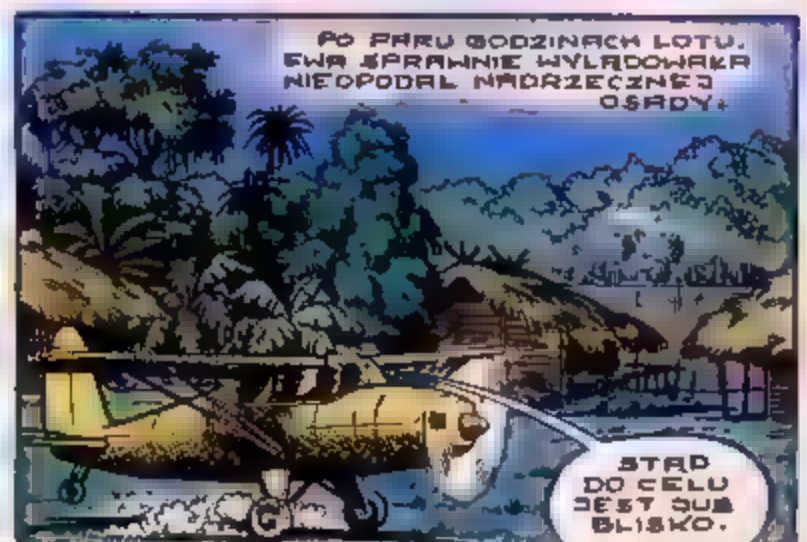
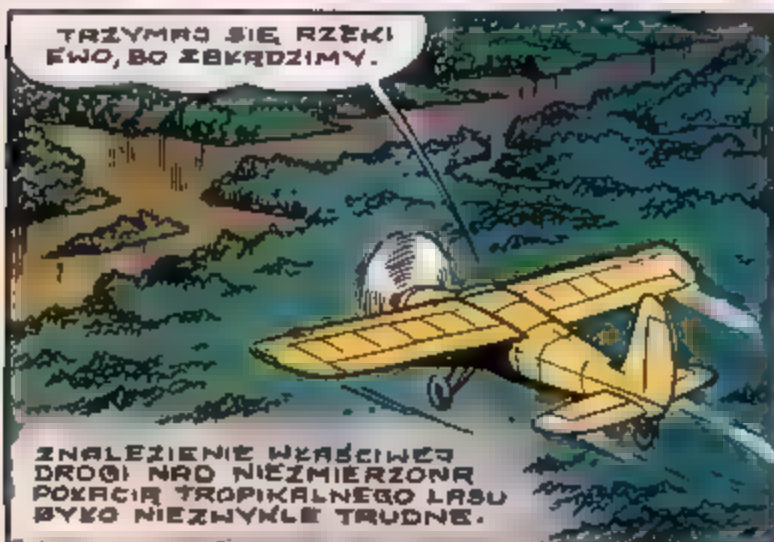
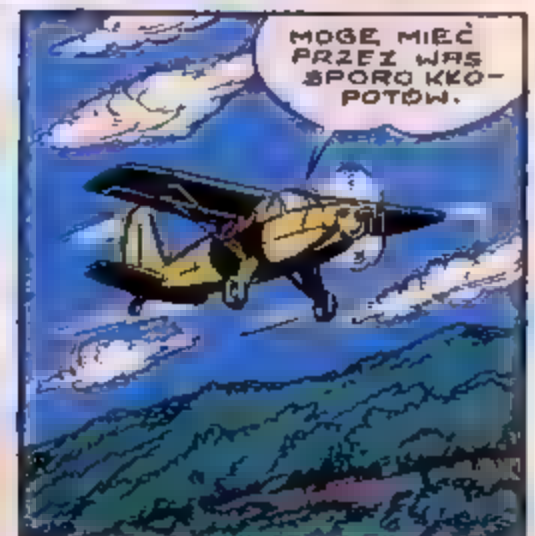
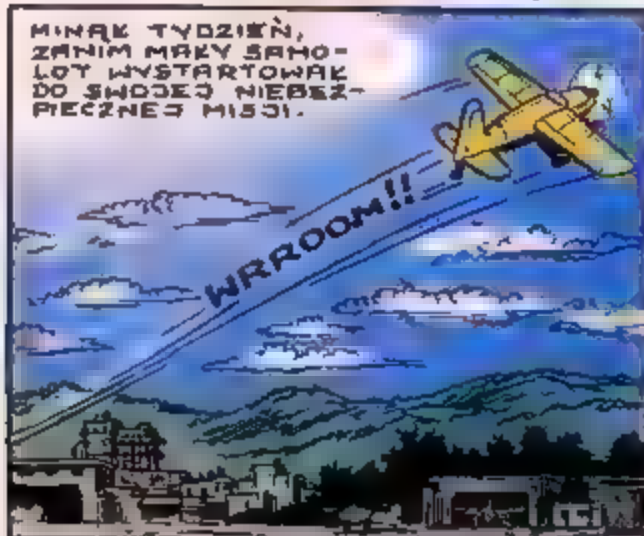
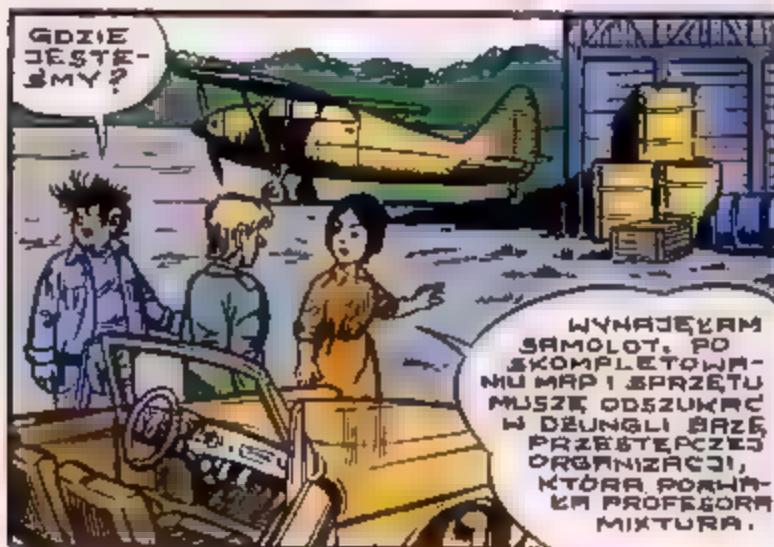


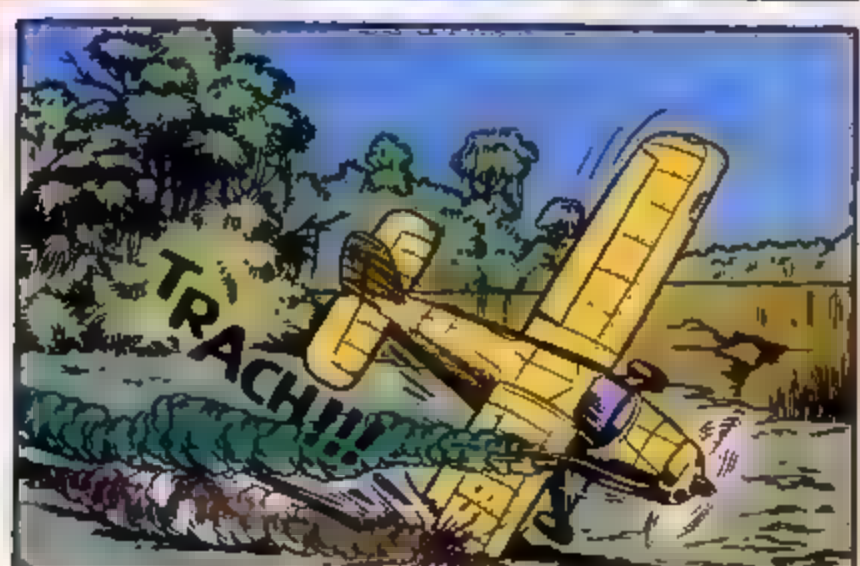
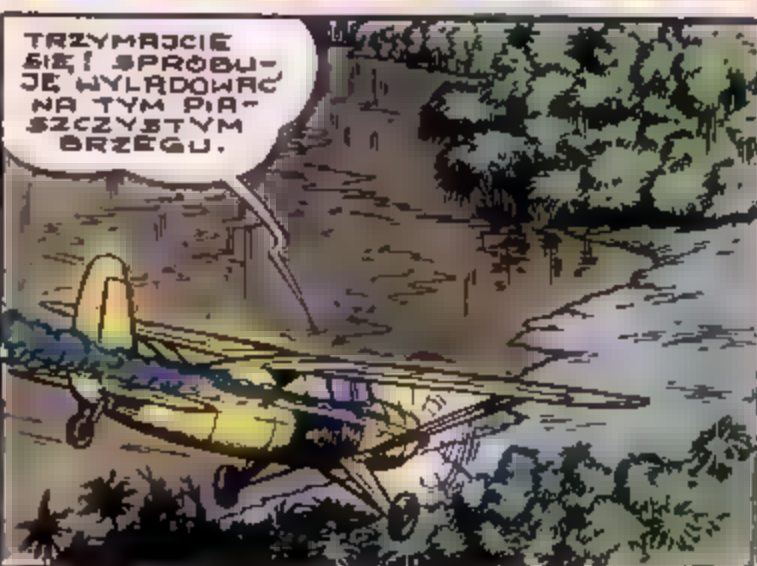
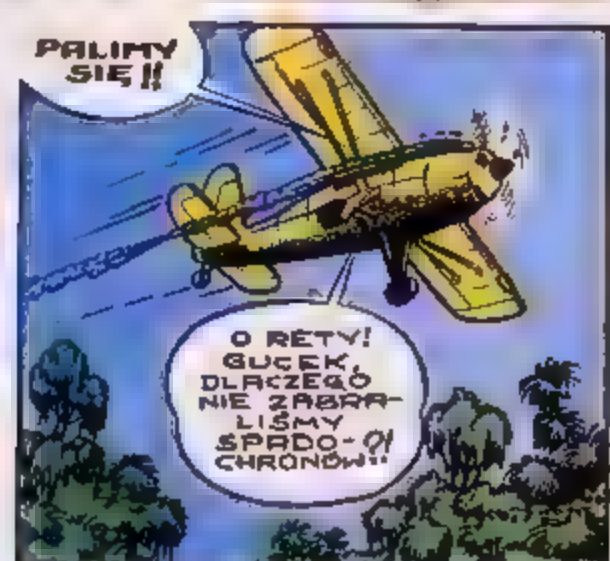
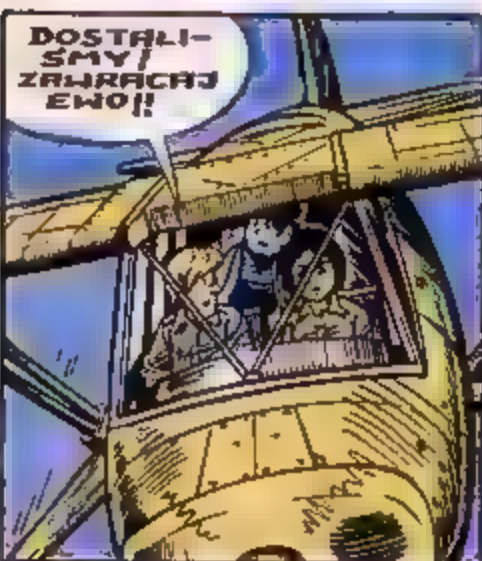
1 Tajemniczy Rejs 4 W zatoce Piranii

Streszczenie poprzednich odcinków:

Dwaj przyjaciele - Gucik i Roch po powrocie z rejsu odwiedzili profesora Mixture, który pracował nad wynalazkiem. Dzięki wynalazkom przez profesora promieniom „Mik”, stało się możliwe wyeliminowanie z ludzkiej psychiki - strachu. Przechwyt skutki wywarły promienie „Antymik”. Ale wynalazkiem zainteresowali się również tajemniczy ludzie, którzy porwali profesora. W ślad za nimi

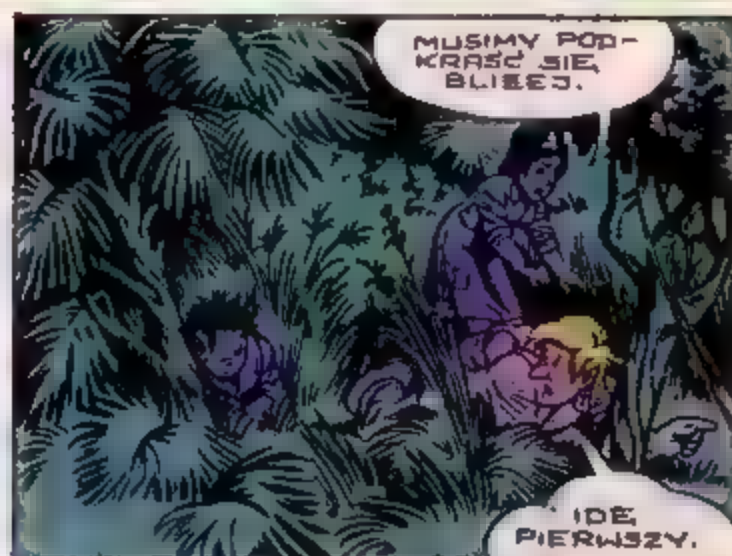
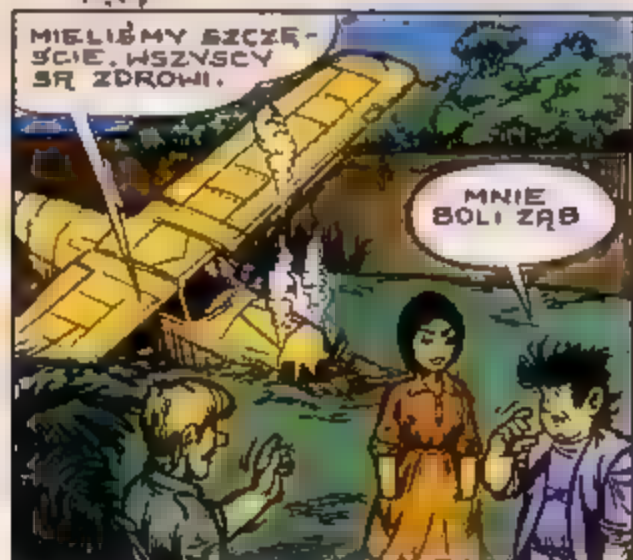
wyruszyli obaj przyjaciele. W Barcelonie Gucik i Roch dowiedzieli się, że profesor znajduje się na poldadzie statku „Pelikan”, zmierzającego do Balam. Tylko Gucik i Roch wiedzą, jak wygląda porywacz. Dlatego prowadzą śledztwo milicja wysłała do nich oficera. Kiedy zjawił się porucznik Ewicz, przyjaciele wyruszyli wraz z nim do haciendy Eleonora. Tam jednak okazuje się, że Ewicz jest jednym z porywaczy i zwał ich tam podstępem. Gucik i Roch ratuje dopiero z opresji przewidywający porucznik MO - Ewa Żuk.



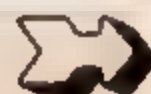
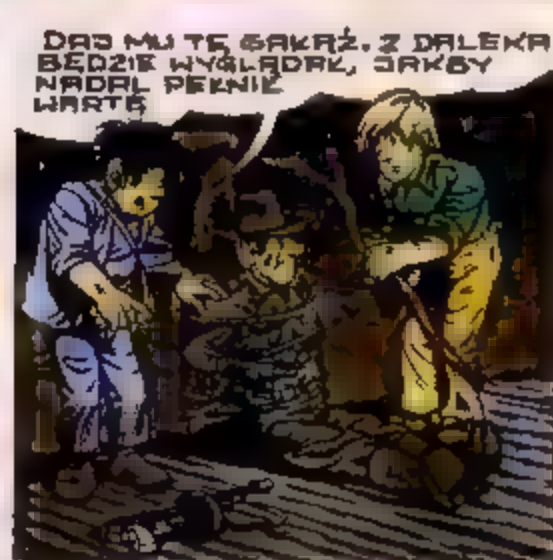




TAJEMNICZY REJS



W Zatoce Piranii

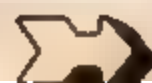




TAJEMNICZY REJS



W Zatoce Piranii





TAJEMNICZY REJS



ROCH POCHWYCIŁ LEŻĄCY NA POMOCIE AUTOMAT ZWIĄZANEGO WARTOWNIKA.

BACH!



ZROBIKO SIĘ, CIEMNO! PĘDZMY NA PRZYSTAN!

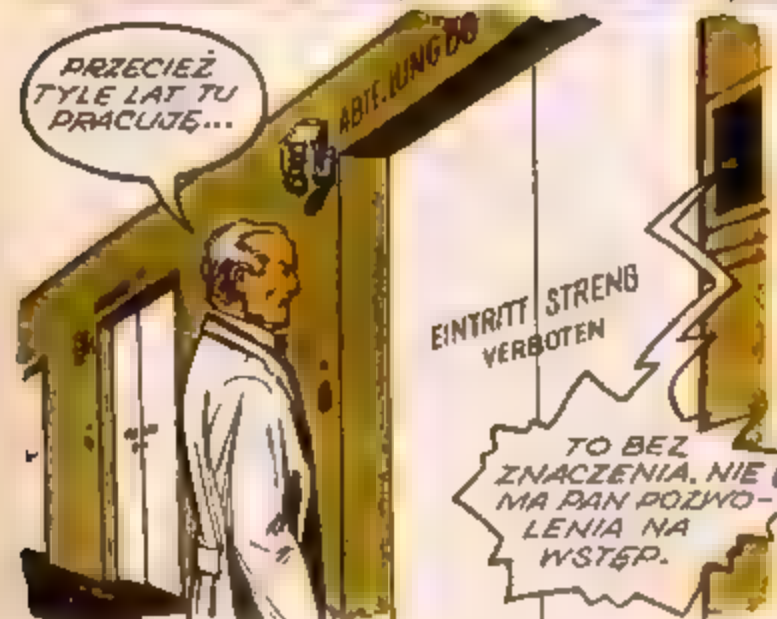
BRAWO ROCH STRZELIŁ W REFLEKTOR, KTÓRY OŚWIETLAŁ CAŁY PLAC.



Streszczenie poprzedniego odcinka.

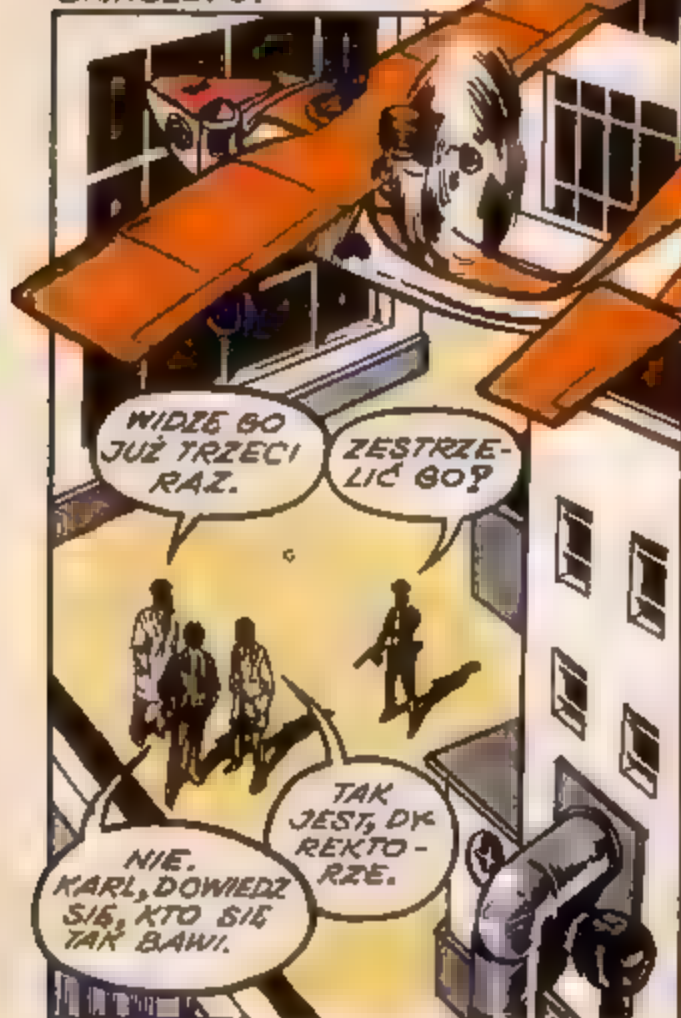
Redaktor Piotr Bygocł wrócił z urlopu w Polsce, kraju swoich przodków, do Londynu. Jednakże uprowadzony przez porywaczy samolot musiał zmienić trasę i wylądował w jednym z krajów strykańskich. Całą załogę i pasażerów samolotu zatrzymano jako zakładników. W wyniku pertraktacji z porywaczami został zapłacony okup, natomiast zgodnie z żądaniem, uwolnionych z więzień terrorystów miał przywieźć specjalny samolot. Tym właśnie samolotem przybył jednak komandosi, którym po udanej akcji udało się odzyskać samolot i oswobodzić zakładników. Kiedy redaktor Bygocł skontaktował się z Londynem, otrzymał polecenie zgłoszenia się w firmę kontyner-

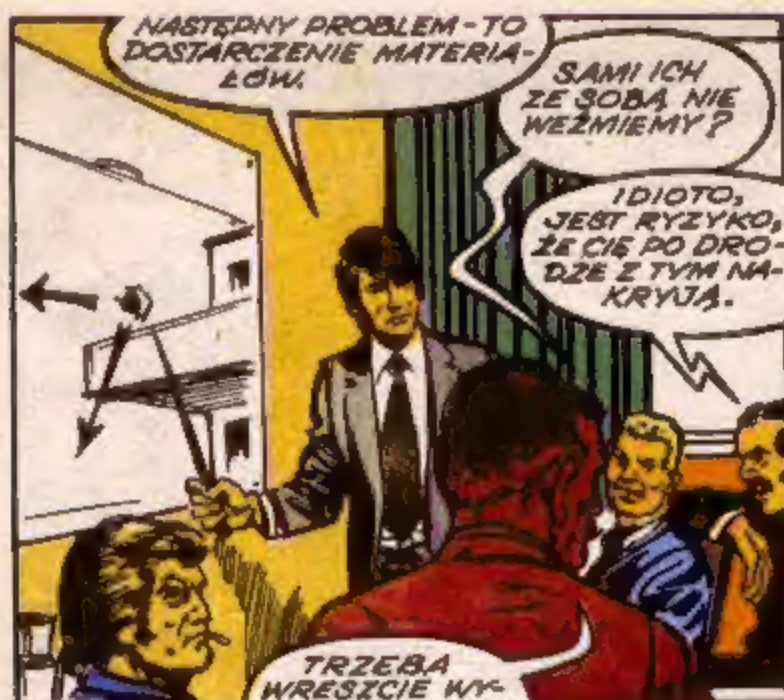
CZARNA RÓŻA 2) ZAMACH





NAD PODWÓRKIEM LABO-RATORIUM ZAUWAŻONO LATA-JĄCY MODEL REDUKCYJNY SAMOLOTU.



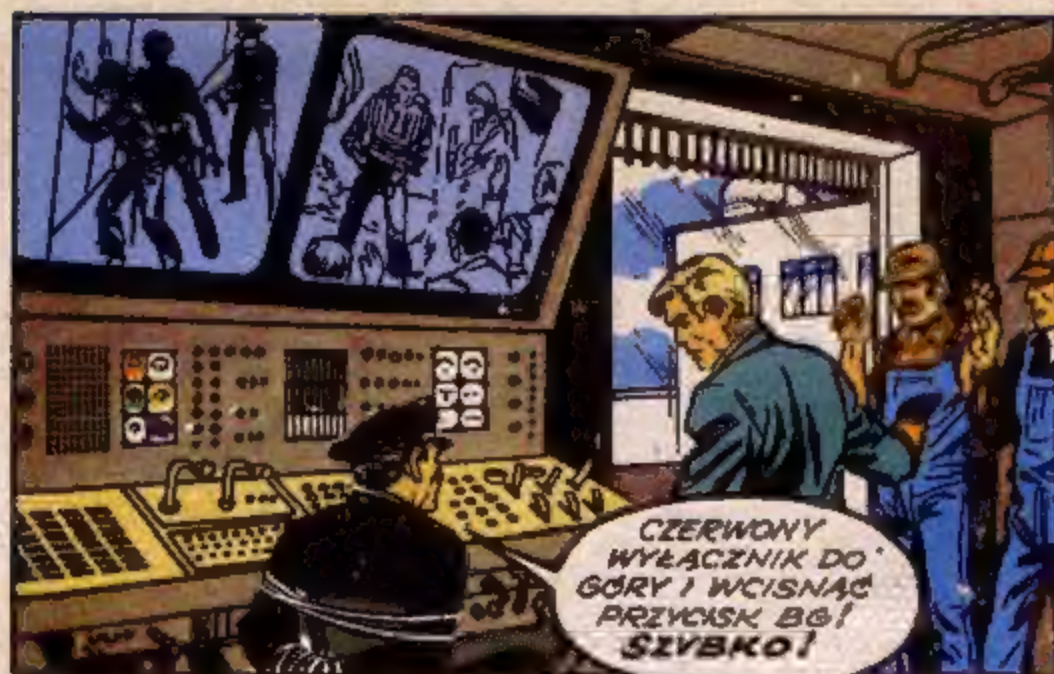






W DOKOJU STRAŻY.





W GABINECIE DYREKTORA LABORATORIUM.

BEZ PANA BYLIBYŚMY SKOŃCZENI. OBIECUJĘ DOPOMÓC PANU, W CZYM TYLKO BĘDĘ MOGŁ.

